

Łukasz Piotr Zapala

Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu
Instytut Nauk Humanistyczno-Społecznych i Turystyki
lukasz.zapala.es@gmail.com

Kosa w gwarze i kulturze Zagórzan

Abstrakt: Artykuł jest próbą zrekonstruowania gwarowej nomenklatury dotyczącej kosy ręcznej. Badania prowadzono na terenie występowania gwary zagórzańskiej. Analiza leksykalna obejmuje zarówno nazwy poszczególnych elementów tego narzędzia, jak i gwarowe określenia czynności z nim związanych. Istotnym aspektem prowadzonych badań jest także kulturowa funkcja kosy w społeczności Górali Zagórzańskich. Z tej perspektywy odtworzono m.in. proces wytwarzania i przygotowania kosy do pracy. Ze względu na zróżnicowanie wiekowe informatorów, artykuł pośrednio ilustruje proces ewolucji słownictwa dotyczącego tematyki agrarnej na badanym terenie.

Słowa kluczowe: kosa, gwara zagórzańska, Górale Zagórzańscy, rolnictwo, kultura

Abstract: **The scythe in the culture of Zagórze inhabitants. This article is an attempt at reconstructing the dialect nomenclature of the scythe.** The research was carried out in areas where the Zagórze dialect is spoken. The lexical analysis includes both the names of the individual elements of the hand tool as well as the vocabulary of activities related to the scythe. An important aspect of the analysis is the cultural function performed by the scythe in the Zagórze community. From this perspective, manufacturing and sharpening of the scythe have been recreated. Because of the research population's diverse age, the article indirectly shows how the vocabulary related to agrarian themes evolved in the area under scrutiny.

Keywords: scythe, Zagórze dialect, Zagórze population, agriculture, culture

Kosa w dawnej zagórzańskiej wsi pełniła ważną funkcję zarówno użytkową, jak i kulturową. Zdolność posługiwania się tym narzędziem była znakiem dojrzałości. Na miano *k^oosiorza* trzeba było sobie jednak zapracować. To, czy ktoś posiadał umiejętność koszenia, można było poznać po tym, jaki *mo siust*, czyli po dźwięku, jaki wydaje koszona przez niego trawa. Mówiło się o takich, w zagórzańskich wioskach, że *wyciongajo^o piykny p^ookos* – czyli koszą równo i szeroko. Tradycja nakazywała, aby to gospodarz inicjował koszenie: *Jo siyk na Przysłopku z k^oosiorzami, był tamok taki Ślaga, on miał tako^o dobro^o k^ooso^o, k^oońcysko^o. Gazdo^o wse przódy puscali, jak se dol rado^o, to se dol. Jak nie, to go przechodzili i sie^o musioł z drógi usuwać. I nie było, ze se śli leko. G^oonili siy, ścigali jedon bez drugieg^o!*¹. Sianokosy były więc również po-

¹ 'Jak kosiłem na Przysłopku (polana w Lubomierzu) z kosiarzami, był tam taki Szlaga, on miał taką dobrą kosę, kończystą (ostrą). Gazda zawsze szedł pierwszy, jak dał sobie radę, to dał. Jak nie to mijali

lem rywalizacji. Ustąpienie komuś miejsca podczas koszenia łąki uznawano za wstyd, więc mężczyźni, którzy kosili wolniej, ustawiali się z tyłu, aby nikt ich nie *przesed*, czyli nie prześcignął.

Celem artykułu jest przedstawienie leksyki dotyczącej kosy i pojęć pobocznych, związanych z czynnościami wykonywanymi podczas sianokosów oraz żniw na obszarze zamieszkiwanym przez górali zwanych Zagórcami. Ma to posłużyć opisowi poszczególnych elementów tego narzędzia oraz jego funkcji. Próba etnolingwistycznego zrekonstruowania fragmentu rzeczywistości nie może pomijać aspektu socjolingwistycznego. Kosa, która jest narzędziem wypieranym, w pełni daje się opisać gwarą, będącą zarówno kluczem, jak i przewodnikiem po dawnym i współczesnym świecie zagórzańskiej wsi.

Charakterystyka regionu

Górale Zagórzańscy zamieszkują północne stoki Gorców oraz część Beskidu Wypowego, znajdującą się w kotlinie rzeki Raby. Obszar ten na południu graniczy pasmem górskim z Podhalem, na wschodzie z Lachami, natomiast na północnym-wschodzie z Kliszczakami (Flizak 1956, m. 67). W południowo-zachodniej części ziemi zagórzańskiej widoczne są wyraźne wpływy Podhala, natomiast w północno-wschodniej silnie oddziałuje kultura lachowska.

Gwara zagórzańska wchodzi w skład dialektu małopolskiego. Początkowo zaliczano ją do gwar jednonosówkowych (Nitsch 1911, 157). W późniejszych badaniach wzięto pod uwagę wewnętrzne zróżnicowanie języka Zagórców i włączono gwara tego regionu do pasa karpacko-podgórskiego (Pawłowski 1966, RKJWTV, VI, 191–202). Słuszność tej klasyfikacji potwierdzili Kazimierz Ożóg, Bogusław Dunaj, Halina Kurek (1979, JP, LIX, 289–291), oraz Józefa Kobylińska (2001, 5). Dowiedziano wówczas, że język Zagórców wykazuje więcej cech wspólnych z mową innych grup góralskich Małopolski niż z gwarami sąsiednich Lachów, a ponadto, że cechą fonetyczną, która w największym stopniu różnicuje język ludności zagórzańskiej, jest realizacja samogłosek nosowych. Główne cechy gwary zagórzańskiej to:

- mazurzenie,
- udźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa,
- przejście wygłosowego $x > k$,
- zachowanie samogłosek pochylonych: $a > a^o$, $o > o^u$, $e > y$,
- brak przegłosu $'e > 'o$,
- przejście wygłosowego $-ej > -i/-y$ lub $-ij/-yj$,
- labializacja nagłosowego i śródgłosowego o oraz u ,
- prejotacja,
- uproszczenia grup spółgłoskowych trz , $strz$,
- słabo artykułowane x i jego tendencja do zaniku,

i musiał schodzić im z drogi. I nie było, że szli lekko. Kosili na wyścigi, kto szybciej' – informator: mężczyzna, lat 76, Lubomierz, badania terenowe autora 2016;

– archaizm podhalański (tylko w Olszówce, Rabie Niżnej oraz Porębie Wielkiej [Małecki 2004, 18]),

– formy bezokolicznika oraz czasu przeszłego z przyrostkiem *-ov* zamiast *-yv*,

– ślady aorystycznej końcówki w 1. os. lp. czasu przeszłego, aorystyczne *x* przechodzi w *k*,

– zakończenie imiesłowu przeszłego nie na *-qt/-ęta/-ęli*, ale na *-on*, *-ena*.

Elementem, który najbardziej różnicuje region zagórzeński pod względem językowym, jest sposób realizacji nosówek (Kobylińska 1985, 162–167). Na północnym i północno-wschodnim obszarze tego terenu występuje tylko jedna samogłoska nosowa, która dodatkowo może się ścieśniać (Kobylińska 2001, 5). Obszar ten stanowi ok. 70% całego regionu. W pozostałej części wymowa samogłosek nosowych jest podobna jak w gwarze podhalańskiej. Reasumując:

– samogłoska *ę* w śródgłosie zawsze jest realizowana synchronicznie (często z osłabionym rezonansem nosowym) jako *q* lub *oⁿ* np.: *zqby* ‘zęby’, *doⁿba* ‘dęba’, *proⁿt* ‘pręt’; analogicznie do tej wymowy realizowana jest grupa *eN*, która brzmi jako *oN*, np.: *ciomno* ‘ciemno’, *viom* ‘wiem’,

– samogłoska *q* w śródgłosie charakteryzuje się realizacją synchroniczną, zarówno przed spółgłoską zwartą jak i szczelinową – jako *oⁿ* lub *óⁿ* np.: *ksioⁿdz* ‘ksiądz’, *ksióⁿzek* ‘ksiązek’,

– wygłosowe samogłoski nosowe brzmią synchronicznie, często jednak mają osłabiony rezonans nosowy:

· w 1. os. lp. czasu teraźniejszego *ę* jest realizowane jako *oⁿ*, np.: *widzoⁿ* ‘widzę’, *idoⁿ* ‘idę’,

· samogłoska *ę* w bierniku lp. rzeczowników rodzaju żeńskiego wymawiana jest jako *oⁿ*, np.: *baboⁿ* ‘babę’, *dziywkoⁿ* ‘dziewkę’,

· samogłoska *q* w 3. os. lm. czasu teraźniejszego realizuje się jako *oⁿ*, np.: *zapuscajoⁿ* ‘zapuszczają’, *robioⁿ* ‘robią’,

· w narzędniku przymiotników, liczebników, zaimków i rzeczowników żeńskich *q* jest realizowane jako *om*, np.: *drugom strónom*; natomiast w bierniku jako *oⁿ*, np.: *na staroⁿ izboⁿ* – ‘na starą izbę’.

Metodyka

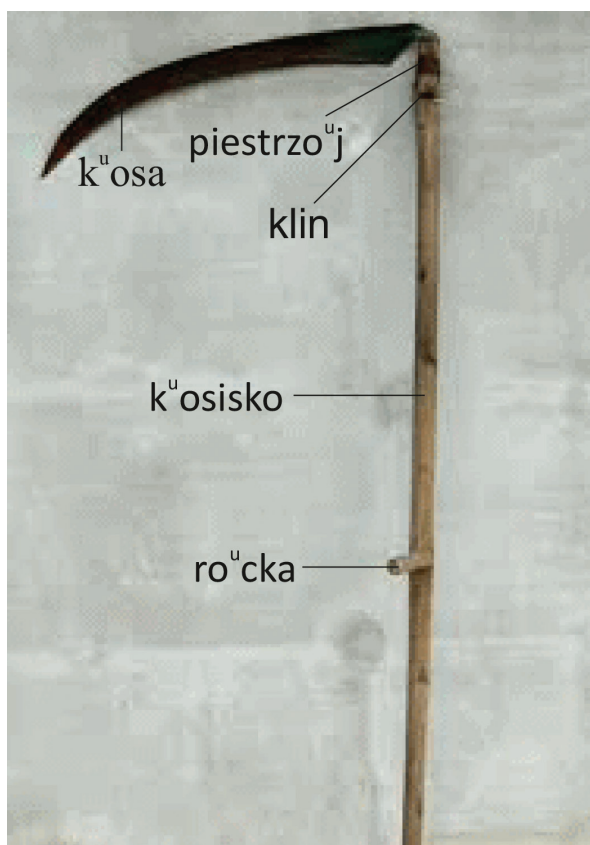
Badaniami zostały objęte wszystkie zagórzeńskie miejscowości (15)². Przeprowadzono 30 wywiadów terenowych, zarejestrowano ok. 60 godzin nagrań. Interlokutorami byli mężczyźni reprezentujący dwa pokolenia. Grupa młodsza mieści się w przedziale 45–65 lat, starsza – 70–90 lat. Każda wieś jest reprezentowana przez co najmniej dwóch informatorów. Wszyscy są rodowitymi Zagórzeńcami. Gwara jest ich pierwszym i na ogół jedynym językiem. W tekście głównym w nawiasie podano liczbę interlokutorów, u których zanotowano konkretne słowo. W przypisach zaznaczono lokalne róż-

² Glisne, Kasinka Mała, Kasina Wielka, Konina, Koninki, Lubomierz, Łętowe, Łostówka, Mszana Dolna, Mszana Górna, Niedźwiedź, Olszówka, Podobin, Poręba Wielka, Raba Niżna.

nice w jego realizacji fonetycznej. W analizie zebranego materiału dotyczącego poszczególnych części kosi oraz w opisowej części artykułu zastosowano zapis półfonetyczny. Zachowano więc ważniejsze cechy gwarowe, bez wyszególniania typowych dla polszczyzny ogólnej upodobień.

Budowa kosi

Na terenie zamieszkiwanym przez Zagórzan używano kosi z jednym uchwytem. Drzewce kosi nazywano wyrazami: *k^uosisko* (28) i *trzonek* (3). Element ten interlokutorzy wskazywali zazwyczaj jako pierwszy. Najczęściej używano pierwszego określenia, które funkcjonuje obok słowa *kosidło* również w innych częściach Polski. Wyrazem *trzonek* posługiwali się przedstawiciele młodszego pokolenia. To znaczenie odnotował Samuel Bogumił Linde (Linde 1994, 456) w *Słowniku języka polskiego*. Nie potwierdzają go natomiast słowniki gwarowe regionu (Kąs 2011, Kobylińska 2001), ani *Słownik języka polskiego* Witolda Doroszewskiego (Doroszewski 1967, 324).



Il. 1. Zagórzańskie określenia poszczególnych części kosi

Drewniany uchwyt przymocowany do *k^uosiska* większość interlokutorów określiło mianem *ro^ucka*³ (26). W Kasinie Wielkiej informator należący do najstarszego pokolenia użył słowa *cop* (1). Być może dlatego że, opisując czynności związane z wyrabianiem kosiska, mówił on o *copowaniu* uchwytu (*cop* < *copowanie*), czyli przytwierdzeniu go do drzewca kosi. Podobne podłoże etymologiczne, mające związek ze sposobem osadzania rękojeści, może mieć słowo *trpio^uj*⁴ (2), które zanotowano jako określenie tego elementu kosi w dwóch zagórzańskich miejscowościach w wypowiedziach przedstawicieli III pokolenia. Potwierdzeniem może być fakt, że w gwarze zagórzańskiej znaczy ono tyle co ‘zatycka’ (Kobylińska 2001, 186). W trzech przypadkach uchwyt *k^uosiska* określano słowem *trzóska*. W *Słowniku gwary gorczańskiej* (Kobylińska 2001) odnotowano je jedynie w znaczeniu części pługa. Nie ulega jednak wątpliwości, że słowo *trzóska* (potwierdzone przez rozmówców w różnym wieku) funkcjonuje do dziś w gwarze zagórzańskiej jako określenie uchwytu kosi ręcznej.

Metalową objemę, za pomocą której mocuje się ostrze do drzewca, Zagórzanie określają nazwą: *piestrzo^uj* : *piersciyj*⁵ (19). Wyrazem *klin*⁶ (26) na badanym obszarze określa się drewnienko z ostrym końcem (wcześniej także kawałek krowiego rogu) wbijane między *piestrzo^uj* i *k^uosisko*. Z czasem drewno zastąpiono klinami żelaznymi.

Wygięty nóż, nazywany ostrzem lub klingą, u Zagórzan określa się mianem: *k^uosa* (26) ‘kosa’. Wszyscy interlokutorzy zapytani o to, z czego składa się narzędzie do ścinania trawy, odpowiadali bez zastanowienia, że z *k^uosy* i *k^uosiska*. Nóż kosi według Zagórzan składa się z *pro^utu*, *plótna* i *ostrza*. Nie były to jednak dla informatorów pojęcia oczywiste. Jedynie starsi ludzie potrafili wyszczególnić konkretne miejsca na nożu i podać ich dawne określenia. *Pro^ut*⁷ (5), którego inna nazwa to *karb* (3) lub *grzbiyt* (1) to miejsce zgrubienia metalu, które zaczynając się na *spicu* (6) – czyli na ostrym końcu klingi, przechodzi przez całą jej długość aż do *pio^utki*⁸ (10) – najszerzej jej części zakończonej uchwytem. Inny wyraz, jakim Zagórzanie określają ten element noża to: *sto^upka*⁹ (2). Uchwyt, będący częścią *pio^utki*, dzięki któremu drzewiec łączy się nożem interlokutorzy nazywali *uchym* (7). Jest to według ich objaśnienia część wsuwana pomiędzy *piestrzo^uj* i *klin*. Niekiedy respondenci opisywali element nazywany *pio^utkom* jako koniec drzewca lub miejsce łączenia noża z *k^uosiskom*. Powierzchnia między *pro^utom* a *ostrzem* to w gwarze zagórzańskiej *plótno* (5). *Ostrze* (7) stanowi tnącą część *plótna*.

Podczas prac polowych równie ważne jak kosa były przyrządy potrzebne do jej eksploatacji. Kamień w kształcie podłużnej sztabki używany do ostrzenia kosi to w gwarze zagórzańskiej *oselka* (23). W Rabie Niżnej oraz Porębie Wielkiej używano w tym znaczeniu słowa: *krzemij* (2). Zapewne ta nazwa wzięła się stąd, że kosiarz

³ Tam, gdzie występuje dyftongiczna wymowa samogłosek nosowych: *roncka*.

⁴ Tam, gdzie samogłoski wymawiane są podobnie jak w gwarze podhalańskiej: *trpiyj*.

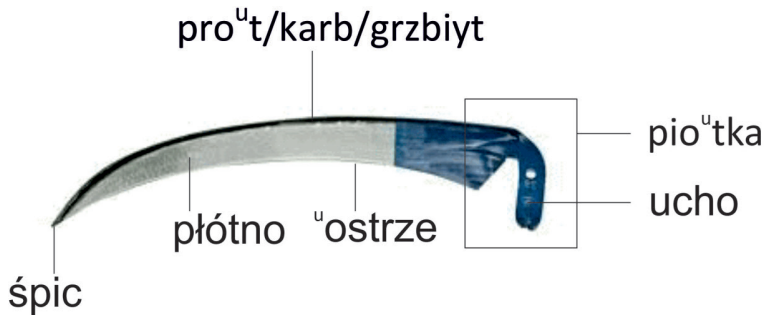
⁵ Tam, gdzie samogłoski wymawiane są podobnie jak w gwarze podhalańskiej: *piersciyj*.

⁶ W Lubomierzu odnotowano również formę: *klij*.

⁷ Tam, gdzie samogłoski nosowe wymawiane są podobnie jak w gwarze podhalańskiej: *prynt*.

⁸ Tam, gdzie samogłoski nosowe wymawiane są podobnie jak w gwarze podhalańskiej: *piyntka*.

⁹ Tam, gdzie samogłoski nosowe wymawiane są podobnie jak w gwarze podhalańskiej: *stympka*.



II. 2. Części ostrza kosi

ostrząc narzędzie, krzesał iskry. Kilku informatorów reprezentujących młodsze pokolenie opisując przedmiot służący do ostrzenia kosi, posługiwało się wyrazem: *śmiyr-główka* (6). Ciekawy leksem, określający to narzędzie, pojawił się podczas wywiadu w Koninie. Starszy człowiek posługujący się archaiczną gwarą użył w tym znaczeniu słowa *k^orzyj* (1). Na ziemi zagórzańskiej funkcjonuje także określenie *brusek* (4). Termin ten na badanym obszarze opisuje dwa różne przedmioty nawiązujące do czynności *brusynio*, czyli ostrzenia. W *Słowniku gwary gorczańskiej* Kobylińska opisuje *brusek* jako: „przyrząd obracający się na osi, na którym ostrzy się i szlifuje np. sierpy, siekiery” (Kobylińska 2001, 9). Podobnie termin ten definiuje *Słownik gwary orawskiej* (Kąś 2011, 57) oraz *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* (Kąś 2015, 388). W obydwu tych publikacjach *brusek* opisywany jest jako „okrągły kamień do ostrzenia”. Był to przyrząd stacjonarny, którego koszący nie mógł wziąć na pole. Mimo to termin ten funkcjonuje na badanym terenie w odniesieniu do *oselki*. Słowa *brusek* używano tam, gdzie była mowa o czynności *brusynio* w znaczeniu ostrzenia kosi.

Naczynie z wodą, w którym kosiarz trzymał *oselko*, Zagórzanie nazywają *kuska* (28). Podczas badań odnotowano również określenie *róg* (2). Zapewne dlatego, że dawne *kuski* na *oselko* wytwarzane były z byczych rogów.

Do klepania kosi służyła *babka* (30), czyli małe kowadełko wbijane do drewnianego klocka zwanego *dziadkom* (5). Do kucia kosi Zagórzanie używali płaskiej *babki* i *młotecka* (28), który nie mógł mieć ostro zakończonych krawędzi.

Przy ścinaniu zboża do kosi zakładano *obło^k / obło^cek*¹⁰ (29). Był to metalowy drut, na którym mocowano *obsywko*¹¹ (4) z twardego płótna lub materiału po zagórzańsku zwanego *materyjom* (2), do *k^osiska* przytwierdzano ją małymi *gwoździcka-*

¹⁰ Tam gdzie samogłoski nosowe wymawiane są podobnie jak w gwarze podhalańskiej: *oblonk*.

¹¹ Tam, gdzie samogłoski nosowe wymawiane są podobnie jak w gwarze podhalańskiej: *obsywke*.

mi¹². Aby założyć "obło"k, w k^osisiku robiono dwa otwory: pierwszy przy *piestrzoniu*, drugi – za *ro"ckom* po przeciwległej stronie k^osisika. Do dziś wśród Zagórzan funkcjonuje frazeologizm: *Zgarbio"ł sie jak tyn "obło"cek na starym k"osisku* (Maciejczak 1994, 5). Pierwsze "obło"ki wykonywano z wikliny. Ślad po tym pozostał również w nomenklaturze. Informatorzy III pokolenia podawali dawne określenie *obło"cka – pro"ć*¹³ (4). W niektórych miejscowościach (Raba Niżna, Olszówka) do ścinania zbóż zamiast "obło"ka na kosę zakładano *grabki* (3) znane również na Podhalu i Orawie.

Czynności związane z kosą

Kosa wisiała na k^ozdyd b^ooisku. Choć gotowe drzewce można było kupić na *jarmaku*, *gazdowie* ich nie uznawali. Gospodarz najczęściej strugał k^osisiko własnoręcznie z drewna *smrekowego* 'świerkowego', a następnie obrabiał je *heblom* 'heblem' i *ośnikom* 'ośnikiem' – specjalnym nożem do strugania drewna. Musiało ono być *łyne*, czyli giętkie i elastyczne. *R"ocko"* – rękojeść kosi również wykonywano samodzielnie. Później *copowało sie ją*, czyli przytwierdzało do k^osisika, wydrążywszy dłutem tzw. *wejście*. O ile k^osisiko każdy wykonywał sam, aby dobrze leżało w ręce, k^ooso" kupowano w tzw. sklepach żelaznych, u wędrownych handlarzy lub na jarmarku, gdzie dostać można było te pochodzące z Czech, uznawane za najlepsze¹⁴. Niełatwo było wybrać dobre ostrze, potrzeba było do tego dużego doświadczenia: *Jo kie k"oso" "opatrujo", to biero" do rynki, kóro lekcejsjo, i przejeżdżom palcom leko, kie sie chyto palca, bedzie d"obro. K"osa musi mieć d"obry rzoż – tako" swojo" "ostroś" w metalu, w dźwinyku*¹⁵.

Nowo kupioną kosę trzeba było *naklepać*. Była to czynność, która polegała na tym, że gospodarz na małym kowadełku kuł na zimno młotkiem ostrze celem uzyskania odpowiednio cienkiego metalu. Służył do tego specjalnie wyprofilowany i zahartowany młotek. Nieumiejętne klepanie kosi mogło doprowadzić do *zezo"bowanio płótina* w wyniku powstawania tzw. *zo"bów* (zębów) i w rezultacie do uniezdatnienia narzędzia do pracy. Umiejętności wymagało również *nabicie k"osy*, czyli osadzenie jej na k^osisiku. Klingę trzeba było *zaklinować* pod odpowiednim kątem, aby koszący się nie męczył. W zależności od tego, co miało być *siecone*, wbijano klin od góry lub od dołu. W przypadku gdy *gazda* kosił *p"otrow*, czyli drugie siano, stosowano pierwszą metodę, żeby *pio"tka sła colko"m p"o ziymi*, czyli żeby kosa ścinała trawę jak najniżej¹⁶. Biorąc pod uwagę różne czynniki, takie jak umiejętności kosiarza i rodzaj trawy, ustawiano też odpowiedni kąt ostrza. Najpowszechniejszym sposobem osadzenia k^osy

¹² Informator: mężczyzna, lat 78, Kasina Wielka, badania terenowe autora, 2016 r.

¹³ Tam, gdzie samogłoski nosowe wymawiane są tak, jak w gwarze podhalańskiej: *pry"ić*.

¹⁴ Informator: mężczyzna, lat 74, Raba Niżna, badania terenowe autora, 2016 r.

¹⁵ *Ja, kiedy oglądam kosę, to biorę do ręki, sprawdzam, która jest lżejsza i przejeżdżam po niej palcem lekko, gdy złapie się palca – wtedy się nada. Kosa musi mieć dobry rzoż – taką swoją ostrość w metalu, w dźwinyku* – informator: mężczyzna, lat 76, Lubomierz, badania terenowe autora, 2016 r.

¹⁶ Informator: mężczyzna, lat 87, Łętowe, badania terenowe autora, 2016 r.

w przypadku koszenia *siana*, czyli pierwszych zbiorów, było tzw. ustawienie „*od siebie*”. *Śpic* tworzył w tym przypadku większy kąt z *k^uosiskom* ‘kosiskiem’. Gospodarz opierał *k^uoso* o framugę drzwi i zaznaczał na niej wysokość *k^uosiska*, następnie dzielił ten odcinek na pięć części i ustawiał *śpic* kosi tak, aby znajdował się o piątą część niżej, niż punkt wyznaczony przez wysokość drzewca. Takie ustawienie pozwalało wygodnie kosić, gdyż *nie brało dużo na k^uoso* – czyli nie zagarniała ona zbyt dużej ilości trawy. Gdy *k^uosa* ustawiona była pod kątem prostym, kosiarz musiał inaczej się ustawiać i szybciej się męczyć.

Siec, żać i kosić

Według dawnej zagórzańskiej tradycji kosi używano tylko do ścinania trawy: „Kosą nie koszono zbóż, które wyłącznie żęło się sierpem, więc żyta i pszenicy. Trzeba pamiętać, że mówimy o żniwach sprzed 60 lat!” (Flizak 1963, 7).

Górale mieszkający obecnie na tym terenie, używają słów *siyc* i *k^uosić*. Pierwotnie jednak na całym badanym obszarze dominowało pierwsze określenie. Wspomina o tym S. Flizak: „Trzeba wiedzieć, że lud dawniej nie mówił [kosić], tylko [siec]. [Dosić] znaczyło ‘siec do samego końca’, dzisiaj przyjęło się już w mowie ludowej inteligentne słowo [kosić]” (Flizak 1963, 7). Powołując się na powyższy cytat oraz przeprowadzone badania terenowe, można stwierdzić, że słowo *k^uosić* jest wtórne wobec *siyc* – określającego tę samą czynność. Nie dotyczy to jednak całego obszaru zamieszkiwanego przez górali zwanych Zagórcami. W Rabie Niżnej i Olszówce interlokutorzy zaznaczali: *U nas się k^uosi, na Lubomierzu sie siece*¹⁸. Zróżnicowanie to może być więc uwarunkowane wpływami podhalańskimi.

O ile w dawnych czasach na obszarze zamieszkiwanym przez Zagórców trawę można było *siyc* lub *k^uosić*, górale ci w kontekście ścinania zbóż używali tylko jednego określenia, a mianowicie *zo^uc*. Pierwotnie zboże żęły tylko kobiety, ponieważ gospodarzowi nie wypadało pracować sierpem (Flizak 1963, 2). U Zagórców zwyczaj ten zachował się bardzo długo, ponieważ żęcie sierpem zapobiegało *rafaniu sie kłósek*, czyli wysypywaniu się zboża z kłósów podczas pracy (Lulek 2015, 84).

Wnioski

Nomenklatura poszczególnych części kosi w dużym stopniu pokrywa się z tą stosowaną w innych częściach Polski. W gwarze Zagórców dostrzec można jednak ślady dawnego nazewnictwa. Wciąż jeszcze funkcjonują określenia poszczególnych elementów kosi (*trzpio^uj*, *róg*, *materyja*) w tym także jej klingi (*plótno*, *pro^ut*, *ostrze*), a także terminy dotyczące dawnych sianokosów i żniw (*k^uorzyj*, *krzemijj*, *pro^uc*).

¹⁷ Rękopis pochodzi z 1963 r.

¹⁸ *U nas się kosi, w Lubomierzu się siece* – informator: mężczyzna, lat 70, Olszówka, badania terenowe autora, 2016 r.

Analiza zebranego materiału wykazała, że region zamieszkiwany przez grupę etniczną zwaną Zagórzanami nie jest jednolity, jeśli chodzi o słownictwo związane z kosą i koszeniem. Różnice w nazewnictwie poszczególnych części kosi czy narzędzi używanych podczas żniw i sianokosów widoczne są najmocniej między wsiami, które różnią się realizacją samogłoski nosowej. Zróżnicowanie nomenklatury związanej z kosą ma jednak bardzo często podłoże nie fonetyczne, a leksykalne. Część badanego obszaru pozostająca po wpływie Podhala wykazuje wiele cech wspólnych z tym właśnie regionem. Występowanie różnych słów określających ten sam element kosi, pokrywa się z podziałem regionu, którego dokonano w kontekście stroju ludowego (Flizak 1963, m. 67).

Nazewnictwo dotyczące poszczególnych części kosi oraz typowe dla kultury agrarnej dawne określenia, na obszarze zamieszkiwanym przez Zagórzan, stopniowo zanikają. Starsi informatorzy znali najczęściej gwarowych wyrazów opisujących budowę tego narzędzia. Interlokutorzy reprezentujący młodsze pokolenie nie mieli już szczegółowej wiedzy w zakresie nomenklatury poszczególnych jego elementów. W ich świadomości językowej słowo *kosa* często poszerza swoje znaczenie, denotując nowoczesne urządzenia o tej samej funkcji (spalinową podkaszarkę określają mianem *zylkowo k^oosa*).

Literatura

- Doroszewski W. (1967), *Słownik języka polskiego*, t. 9, Warszawa.
- Dunaj B., Kurek H., Ożóg K. (1979), *Teksty gwarowe z Gorców*, „Język Polski” nr 59, s. 289–291.
- Dunaj B., Kurek H., Ożóg K. (1979), *Ewolucja gwar jedenosówkowych w Beskidzie Wyspowym*, „Zeszyty Naukowe UJ”, nr 532, s. 119–130.
- Flizak S. (1956), *Strój Zagórzan*, Wrocław.
- Flizak S. (1963), *Zwyczaje żniwne*, rękopis przechowywany w Archiwum PTL oddział w Mszanie Dolnej.
- Kąs J. (2011), *Słownik gwary orawskiej*, t. 2, Kraków.
- Kąs J. (2015), *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 1, Bukowina Tatrzańska–Nowy Sącz.
- Kobylińska J. (1985), *Samogłoski nosowe w utworach Władysława Orkana*, „Język Polski”, nr 65, s. 162–167.
- Kobylińska J. (2001), *Słownik gwary gorezańskiej (zagórzańskiej)*, Kraków.
- Linde S.B. (1895), *Słownik języka polskiego*, t. 5, Lwów.
- Lulek P. (2015), *Zagórzanie. Tradycja, muzyka, taniec*, Kasina Wielka.
- Maciejczak W. (1994), *Zwroty i powiedzenia w gwarze zagórzańskiej*, Mszana Dolna.
- Małecki M. (1928), *Monografie polskich cech gwarowych nr 4: Archaizm podhalański (wraz z próbą wyznaczenia granic tego dialektu). Z mapą*, Kraków.
- Nitsch K. (1911), *Mowa ludu polskiego*, Kraków.
- Pawłowski E. (1966), *Podział gwar małopolskich na tle wzajemnych wpływów gwarowych oraz nowych tendencji językowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, t. 4.
- Urbańczyk S. (1984), *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa.

Aneks

Zestaw innych wyrażeń gwarowych pochodzących z obszaru zamieszkiwanego przez Zagórzan dotyczących kosy i koszenia:

dźbło – kłos

głowiynki – gałązki dzikiej róży wbijane na polach, mające zapewniać urodzaj

łynk, mlaka – podmokła łąka w dolinie

mierzwa, barłog – połamana słoma, która powstała w wyniku koszenia kosą

mocorz, mocórka – podmokła łąka

siano – trawa skoszona i zasuszona podczas pierwszych w roku sianokosów

"ociępka – niewielka kiść zboża

"ogród – ogrodzony kawałek ziemi znajdujący się najbliżej domu

"owsisko – odległy, położony pod lasem gorszy kawałek ziemi

plań : *blań* – duży obszar pola

p^oodcepie – snopki zwiezione i ułożone obok siebie w rzędzie do młocenia

p^oośłod – gorszy gatunek zboża

potrow : *"ótow* – siano z drugiego zbioru, koszone z końcem sierpnia

powłócysko – pole urodzajne, na którym sieje się lepsze gatunki zbóż

psiora – chuda, śliska, twarda trawa, którą źle się kosiło

przepłocha – niepełne kłosa

rzynsa : *rzo^osa* – kłos owsa

sciernia – pole po ściętym zbożu

smykaniec – pasmo wyodrębnione z jednego pola przeznaczonego do żęcia

snurecka – wąska łąka

sor – rząd świeżo związanych w polu snopków

stajanie – miara pola; długość jaką mogły przejść woły zaprzęzione do pługu w jednym ciągu bez odpoczynku

tłok – rola nieobsiewana przez kilka lat

zytnisko – pole po ściętym życie